



tekst

JOANNA  
JURECZKO-WILK

redaktor wydania

**W**arszawiacy zrywają ze stereotypem smutnego, beczynnego emeryta, którego jedyną rozrywką jest telewizor i wyjście do sklepu po bułki. W tym numerze piszemy o starszych ludziach, którzy uczą się obsługiwać komputer, realizują malarskie pasje, wspólnie smażą naleśniki, a nawet wcielają się w rolę didżeja. To osoby, którym, mimo upływu wieku, nie brak pomysłu na siebie w nowej, emeryckiej roli. Wiele można się od nich nauczyć. Przede wszystkim tego, że nigdy nie jest za późno na spełnienie marzeń.

## Ćwiczą na światowym poziomie

Nowa odsłona „Kopernika”

Lasery, lampy do leczenia światłem, aparaty do krioterapii, a w pokoju do odpoczynku stanowisko komputerowe – tak wygląda najnowocześniejsze w Polsce centrum rehabilitacji dzieci i młodzieży, które otwarto w szpitalu przy ul. Kopernika w Warszawie.



JAKUB SZYBIAK

Mali pacjenci szpitala w towarzystwie wiceprezydenta Warszawy Jacka Wojciechowicza przecięli wstęgę, symbolicznie otwierając nowy ośrodek rehabilitacji

Jeszcze do niedawna w Warszawskim Szpitalu Dziecięcym przy Kopernika rehabilitacja odbywała się w ciasnym piwnicznym pomieszczeniu. 15 lipca młodym pacjentom oddano do użytku światowej klasy ośrodek o powierzchni 780 mkw. Po-

wstał w miejscu budynku przeznaczanego wcześniej dla administracji. Na trzech piętrach znajdują się sale do ćwiczeń rehabilitacyjnych z bogatym zapleczem fizykoterapii (hydroterapia, elektroterapia, magnetoterapia, światłolecznictwo, krioterapia, elektroterapia, magnetoterapia, światło-

lecznictwo), gabinety lekarskie i miejsce wypoczynku dla najmłodszych. W ośrodku będzie mogło być rehabilitowanych dziennie 140 dzieci. Jego budowa i wyposażenie kosztowała miasto 4,4 mln zł. W szpitalu trwa jeszcze przebudowa oddziału pediatrycznego i specjalistycznej przychodni. **wb**

## Edek chwali Unię



JOANNA JURECZKO-WILK

PLAC ZAMKOWY, 9–17 LIPCA 2011 R. Papuga Edek, podopieczny warszawskiego zoo, popisuje się ludzką mową. Rozmawia tylko z kobietami, mężczyzn ignoruje i dziobie

**C**o w ostatnich latach Warszawa zyskała dzięki dotacjom z Unii Europejskiej, można było zobaczyć na wystawie plenerowej na placu Zamkowym. Z unijnym wsparciem w wysokości 8,5 mld zł zbudowano m.in. Centrum Nauki „Kopernik”, Muzeum Ordynariatu Polowego, przebudowano ul. Modlińską, zmodernizowano stołeczne zoo, powstaje most Północny i II linia metra. W ramach wystawy „Europa zmienia Warszawę” można było odbyć spacer z przewodnikiem po Starówce, rozegrać turniej piłkarzyków i spotkać się z egzotycznymi zwierzętami z zoo. Dzieci brały udział w konkursach, a dorośli mogli dowiedzieć się o możliwościach otrzymania dofinansowania z funduszy europejskich.



## Znowu pierwsze w Warszawie



11 lipca do bazyliki w Niepokalanowie przybyli z pielgrzymką słuchacze Radia Maryja

**RADIO MARYJA.** Radio Maryja jest liderem słuchalności katolickich rozgłośni w największych polskich miastach – wynika z najnowszych badań Radia Track, które KBR Millward Brown SMG/KRC przeprowadził od kwietnia do czerwca br. Radio Maryja ponownie wyprzedziło w tej kategorii Radio Warszawa (dawnej Radio Warszawa Praga), które na kwartał wysunęło się na pierwszą pozycję

w stolicy. Katolickie rozgłośnie zajmują jednak miejsca w drugiej dziesiątce najczęściej słuchanych. Warszawiacy najczęściej włączają Radio Zet oraz Program Trzeci i Jedynek Polskiego Radia. Według badań Radia Track, Radia Maryja słucha 2,14 proc. odbiorców. Radio Warszawa na 106,2 FM uzyskało słuchalność na poziomie 1,06 proc. Trzecie jest Radio PLUS Warszawa z 0,43 proc. słuchaczy. gr

## Złote muzeum

**NBP.** Na 2 tys. metrach kwadratowych za 20 mln zł w Narodowym Banku Polskim powstaje Centrum Pieniądza NBP im. S. Skrzypka. Ma być bardzo atrakcyjna, z elektroniką i multimediami. Ale nie zabraknie też tradycyjnych eksponatów, takich jak sztabki złota czy platyny. W muzeum poznamy historię pieniądza, motywy powstania banków i giełdy, rolę banku centralnego w systemie finansowym. Samodzielnie będziemy mogli ocenić wagę sztabki złota, zajrzeć do wnętrza bankomatu i sprawdzić autentyczność banknotów. Centrum ma być gotowe w grudniu przyszłego roku. Jego inicjatorem był



Ile waży sztabka złota? Będzie można przekonać się w nowym muzeum

szeft NBP Sławomir Skrzypek, zmarły tragicznie w katastrofie smoleńskiej. jww

## Grube portfele warszawiaków

**ZAROBKI.** Mieszkańcy Warszawy zarabiają o 40 proc. więcej niż w innych regionach kraju – wynika z raportu „Wynagrodzenia w Warszawie 2010” opublikowanego przez firmę Sedlak & Sedlak, która od lat zajmuje się analizą rynku wynagrodzeń. Przeciętna pensja w stolicy

to 5 tys. zł brutto. Dla porównania, we Wrocławiu to 4 tys. zł, w Krakowie – 3,7 tys. zł, w Rzeszowie – 3,3 tys. zł. Warszawscy menedżerowie zarabiają średnio 17 tys. zł (w innych rejonach 10–12 tys.), starszy specjalista – 7 tys. zł (w kraju to 4,8 tys. zł). – Różnice wynikają

## Intencje darczyńców

**ŚWIĄTYNIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ.** Za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II, w obecności jego relikwii co wtorek o godz. 18 w dolnym kościele Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie, w Panteonie Wielkich Polaków odprawiane są Msze św. wieczyste w intencjach przekazanych przez darczyńców. Każdy, kto finansowo wesprze wznoszenie świątyni, otrzyma cegiełkę i dołączy do Wspólnoty Darczyńców

budowy Wotum Narodowego. Może też przekazać swoją intencję, która zostanie włączona do intencji Mszy św. i wpisana do Księgi Intencji Wieczystych. Darczyńcy będą zapraszani na wszelkie uroczystości odbywające się w obrębie kompleksu Centrum Opatrzności Bożej oraz w pierwszej kolejności otrzymają bilety do tworzonoego Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego. wb



Cegiełka potwierdza wpłatę darowizny na Świątynię Opatrzności Bożej

## Zmarł uczeń o. Kolbego

**NIPOKALANÓW.** 18 lipca w bazylice niepokalanowskiej odbył się pogrzeb brata Jeremiasza – jednego uczniów św. o. Maksymiliana Kolbego. Mszę św. odprawił abp Tadeusz Piekus. Furtę klasztorną ojców franciszkanów br. Jeremiasz przekroczył pod koniec 1936 r. Był jednym z zakonników – świadków życia św. Maksymiliana. 40 lat pracował na stanowisku archiwisty w Archiwum Niepokalanowa, a całe 5 lat pod wodzą samego o. Kolbego. Swoje pierwsze spotkanie z wielkim świętym tak wspominał „(...) Poprzez swój pełen ojcowskiej dobroci czarujący uśmiech (...) wzbudził w moim sercu szczególne uczucie miłości względem Jego Osoby, które pozostało do końca mojego życia”. Brat Jere-



Brat Jeremiasz aż do śmierci pracował w niepokalańskim archiwum

masz zmarł w piątek w wieku 92 lat. Obecnie żyje jeszcze trzech uczniów o. Kolbego. as

**GOŚC WARSZAWSKI**  
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJA: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Słusarczyk

## Zapisy na warszawskie pielgrzymki

## Do kogo dołączysz?

Amarantowa, Czarno-Biała, Żłota, a może jubileuszowa pielgrzymka paulińska? Pora wybrać, z kim powędrujemy już wkrótce na Jasną Górę.

prowdzi przez lasy i drogi polne. Zapisy: 1–5 sierpnia od 10.00 do 19.00 w kościele akademickim św. Anny (sala A, przed sklepikiem przy wejściu do kościoła), www.17-ka.org.pl.

300. Jubileuszowa Warszawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, 6–14 sierpnia. Pielgrzymka organizowana przez ojców paulinów (tzw. paulińska). Rozpoczyna się 6 sierpnia Mszą św. przed kościołem ojców paulinów o 6.00. Zapisy: 1–5 sierpnia od 9.00 do 19.00 w kościele i klasztorze paulinów, ul. Długa 3, tel. (22) 831 45 75; www.wpp.paulini.pl.

28. Piesza Praska Pielgrzymka Rodzin „Totus Tuus”, 5–14 sierpnia. Została utworzona przez członków Kościelnej Służby Porządkowej. Pielgrzymka dzieli się na siedem grup, w tym oddzielną dla dzieci. Dzięki małej liczbie pątników ma charakter rodzinny. Oprócz osób świeckich uczestniczą w niej także młodzi kapłani i klerycy z seminarium diecezjalnego na Tarchominie. Trasa liczy 315 km. Msza św. 5 sierpnia o godz. 7 w sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej rozpoczyna wspólną wędrowkę do Częstochowy. Zapisy: 31 lipca–4 sierpnia od 17.00 do 20.00 (dodatkowo w niedzielę od 10.00 do 13.00) w parafii Narodzenia Pańskiego, www.praska.org.pl.

28. Praska Pielgrzymka Piesza, 16–25 sierpnia. Po raz pierwszy na Jasną Górę wyruszyła w rok po ślubach jasnogórskich polskiego

króla Jana Kazimierza. Ostatnia wysłała w roku 1917, lecz nie dotarła do celu z powodu działań wojennych. W 1983 r. została wznowiona przez Pomocników Maryi Matki Kościoła. Do Częstochowy pątnicy docierają 25 sierpnia na święto Matki Bożej Częstochowskiej. Wyruszają 16 sierpnia z par. Bożego Ciała (sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej) w Warszawie, przy ul. Grochowskiej 365 na warszawskim Kamionku. Zapisy: 13–15 sierpnia od 12.00 do 18.00, www.pielgrzymka.info.pl.

20. Piesza Pielgrzymka Niepełnosprawnych „Jesteśmy”, 5–15 sierpnia. Trasa pielgrzymki jest dostosowana do potrzeb pątników na wózkach inwalidzkich. We wspólnej wędrowce biorą udział osoby zdrowe, niepełnosprawne i opiekunowie osób niepełnosprawnych z kraju i z zagranicy. Każda grupa ma swojego patrona, świętego lub błogosławionego, a nad każdym z uczestników czuwa Matka Boża Uzdrawienie Chorych. Pielgrzymka rozpoczyna się 5 sierpnia Mszą św. o godz. 6 w kościele św. Józefa przy ul. Deotymy 41 w Warszawie. Zapisy: Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej, tel. (22) 837 42 61, ksnaw@ksnaw.pl, www.ksnaw.pl. OPRAC. jww

## Internetowy serwis pielgrzymkowy

www.e-Pielgrzymka.pl to społecznościowy serwis katolickiego portalu Opoka. Zawiera Wirtualną Mapę Pielgrzymek, na której można obserwować marsz pątników ku Jasnej Górze. – Mapa jest znakomitą informacją dla wszystkich, którzy chcą wiedzieć, gdzie aktualnie znajduje się konkretna pielgrzymka, a także pomocą dla mediów, kierowców i wszelkich służb zaopatrujących pielgrzymki w żywność i napoje – mówi Krzysztof Piątdłowski z portalu Opoka. Serwis pielgrzymkowy Opoki to również e-lista Pielgrzymów, na którą mogą zapisywać się wszyscy pątnicy oraz sympatycy pielgrzymek i „pielgrzymi duchowi”. W czasie wędrowki mogą wysłać MMS-y do specjalnie przygotowanej galerii powstającej w trakcie pielgrzymki. Na numer 661 004 224 można też wysłać SMS-y oraz pliki dźwiękowe, aby w ten sposób relacjonować „na żywo” przebieg wędrowki.



Każdego roku z Warszawy na pątniczy szlak wyrusza kilka tysięcy osób



# Seniorzy: reaktywacja



JAKUB SZYMCIUK

## EMERYTURA – DRUGA MŁODOŚĆ?

W podeszłym wieku odkrywają swoje pasje. Studiują, piszą wiersze, grają w brydża, chodzą na imprezy albo sami je prowadzą. Bo życie stołecznego seniora jest coraz ciekawsze.

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

agata.slusarczyk@gosc.pl

Środa, godz. 18, pub „Bolek”. Średnia wieku na parkiecie: 50+. Za konsolą DJ Wika – również 50+. Od sześciu lat na skraju Pola Mokotowskiego odbywają się wieczorki taneczne dla seniorów. I to trzy razy w tygodniu: w środę, sobotę i niedzielę. „Wjazd” – 12 zł. W cenie napoje, ciasta, owoce i, oczywiście, dobra zabawa. Na parkiecie tańczy kilkadziesiąt osób. Rzadko w parach, raczej w kilkuosobowych

grupkach. Mimo wieku doskonale czują nowoczesne rytmy, bo oprócz standardowych hitów typu „Chałupy”, „Och, Karol” czy „Żono moja” DJ Wika puszcza również salsowe kawałki. A gdy trzeba rozkręcić imprezę, sama zza didżejki wychodzi na parkiet.

Coraz częściej właśnie tak spędza się jesień życia – aktywnie. Seniorzy wspólnie smażą naleśniki, śpiewają w chórze, piszą wiersze, chodzą na basen czy dyskoteki. Bo czas emerytury to nowe życie. Tylko trzeba je odkryć. Pomagają w tym dzielnicowe domy kultury, Uniwersytety Trzeciego Wieku,

terapeuci czy po prostu zwykli ludzie. Czasami jest zaskakująco. A niekiedy nawet i trudno.

### Życie zza konsoli

Schemat jest podobny. Najpierw wielka radość, bo na emeryturze już nic nie trzeba. I spanie do południa. Za wszystkie czasy. Później wczesny, działka, może książka, a może... – Po dwóch latach bezczynności nie wytrzymałam – wspomina początki swojej emerytury DJ Wika. Tak naprawdę nazywa się Wiktoria Szmyt. I przez całe życie pracowała jako pedagog z trudną młodzieżą. Dlatego na emeryturze z roku na rok coraz częściej tęskno jej było do ludzi i codziennej aktywności. W osiedlowym klubie seniora postanowiła założyć kabaret, bo – jak twierdzi – na stare lata dowcip jest potrzebny. Z czasem odkryła, że starszkom jeszcze więcej radości dają organizowane tam potańcówki. Imprezy na początku prowadził wynajęty

DJ Wika ostatnio zagrała gościnnie także w pubie „UFO”

DJ, ale z czasem metodą prób i błędów Wiktoria przejęła konsolę. I nie spodziewała się, że będzie to bomba z opóźnionym zapłonem. Po dwunastu latach działalności jej imprezy są uważane za jedne z najlepszych w mieście. A dziennikarze nie mogą wyjść z podziwu, skąd w 72-letniej kobiecie tyle energii. Ostatnio zagrała nawet w nowym pubie „UFO” na placu Na Rozdrożu.

### Farba na nudę

Anna Caban z malarstwem nigdy nie miała nic wspólnego. W życiu nie miała w rękę pędzla, za to jej koleżanka z przenoszeniem rzeczywistości na płótno radziła sobie świetnie. Anna również postanowiła spróbować. – Pociągnęłam pędzlem raz, drugi, z nudów kupiłam kolejne farby. Sama się tego nie spodziewałam, ale zaczęłam malować obrazy – wspomina. Na płótnach umieszcza zazwyczaj pejzaże i martwą naturę. Brała już

udział w kilku wernisażach. – Bo dopiero na emeryturze wychodzą ukryte zdolności – mówi. Annie wyszły jeszcze te poetyckie. Znajomi twierdzą, że to, co widzi, zamienia w rym. Tematyka wierszy zależy od jej nastroju. Na początku sierpnia w Czytelni Naukowej nr 1 przy ul. Św. Wincentego razem z innymi będzie prezentować swoją powstałą twórczość. Nie zawsze jednak wszystko jest tak proste...

### Starość nie radość?

Być może usłyszeli, że są bezużyteczni. A jeśli nikt nie powie im tego wprost, wystarczy, że ktoś z domowników napomknie „babcia jest taka niedzisiejsza”. Dla wielu słowa „Facebook” czy „iPod” wypowiedziane przez wnuczka brzmią jak tajemnicze zaklęcia. A jeszcze inni po prostu nie mogą poradzić sobie z samotnością. Na warsztaty psychologiczne „(Re)aktywacja, czyli droga do rozwoju swojej osoby” zorganizowane przez Fundację Centrum Rozwoju Osoby na ul. Foksal 11 dofinansowane ze środków miasta Warszawy przychodzi ponad 30 osób. Co je łączy? Chcą odnaleźć się w zmieniającej się rzeczywistości, przezwyciężyć poczucie bezradności, nabrać pewności siebie lub po prostu nawiązać nowe kontakty. – Na warsztatach seniorzy uświadamiają sobie, że jesień życia można spędzić, pomagając innym czy realizując swoje pasje – mówi Karolina Jurga, prowadząca spotkania. – Trzeba dużo pracy, by seniorzy przezwyczyli syndrom „bycia z boku” i odzyskali poczucie swojej wartości, akceptacji i chęci do życia. Wówczas zaczynają szukać.

Osoby samotne mogą zgłosić się do Stowarzyszenia „Mali Bracia Ubogich” na ul. Generała Władysława Andersa 13 lok. 28. Tam czekają na nich wolontariusze, gotowi towarzyszyć im w codzienności – pomogą w drobnych sprawun-

stuchaczy organizują osiedlowe domy kultury, ośrodki pomocy społecznej oraz wyższe uczelnie (np. SGH, Politechnika Warszawska czy Collegium Civitas). Blisko dwadzieścia stołecznych UTW uczy angielskiego, historii Polski, obsługi komputera, proponuje warsztaty ceramiczne, taneczne, malarskie, a także zajęcia sportowe, np. nordic walking, gimnastykę czy basen. I oczywiście, jak na uniwersytet przystało, są też juwenalia. Seniorские życie tętni także w dzielnicowych domach kultury. Bo dla starszych jest już chyba wszystko: brydż, robotki ręczne, szachy, zajęcia chóru, warsztaty teatralne, literackie, recytatorskie, nauka gry na instrumencie, nauka tańca, gimnastyka, aerobik czy zajęcia komputerowe. Coraz więcej organizacji chce zagospodarować seniorom czas. Caritas organizuje warsztaty dla starszych wolontariuszy. Towarzystwo Inicjatyw Twórczych „e” zachęca do włączenia do projektu „Seniorzy w Akcji”. W ramach projektu „Magnus” stołecznym seniorom ratusz przekazał 617 tys. zł. na rozkręcenie własnej firmy.

### Przyjemność z naleśników

Tak jak 81-letnia Urszula Surmacz-Jarmuszewska, która po śmierci bliskiej osoby chce „wyjść do ludzi”. A miejsc, gdzie seniorzy mogą wspólnie odkrywać swoją drugą młodość, jest w stolicy coraz więcej. Już od dłuższego czasu ogromną popularnością cieszą się Uniwersytety Trzeciego Wieku. Wykłady i seminaria dla starszych



JOANNA JURECZKO-WILK

kach czy zabiorą na spacer. Dodatkowo można przyjąć na spotkania do siedziby. Jesienią organizowane są „Naleśnikowe popołudnia” – wspólne smażenie to doskonała okazja do rozmów. Kilka razy w roku podopieczni spotykają się na wernisażach, podczas których prezentowane są prace twórcze seniorów. – Organizujemy także wakacje jednego dnia, aby choć na chwilę odetchnąć od dędnego miasta. W najbliższym czasie planujemy rejs gondolą po Warszawie – wyjaśnia Joanna Mielczarek, dyrektor Stowarzyszenia.

### Jedna pani drugiej pani

Problem jednak w tym, że – jak przyznają seniorzy – bez kompu-

Na kursy komputerowe dla seniorów zawsze jest więcej chętnych niż miejsc  
PONIŻEJ:  
Jednodniowe wakacje dla starszych osób organizuje Stowarzyszenie „Mali Bracia Ubogich”

ter i internetu świat zamknięty jest w czterech ścianach. Najczęściej więc informacje o tym, jak można ciekawie spędzić czas, rozchodzą się pocztą pantoflową. – To sznureczkiem idzie – mówi 66-letnia Alicja Włodarczyk, która odłądk przeszła na emeryturę, przypomniała sobie o... tańcu. Długo szukała miejsca odpowiedniego dla siebie. Spodobało jej się dopiero w „Bolku”. Teraz pocztą pantoflową przekazuje wieści dalej. Oprócz tańców na Polu Mokotowskim poleca także Bródnowski Uniwersytet III Wieku w Domu Kultury „Świt” przy ul. Wysockiego oraz Spółdzielczy Dom Kultury „Jowisz”.



STOWARZYSZENIE MALI BRACIA UBOGICH





Kostiumy do układu tanecznego „Mojżesz” dziewczyny z Morawicy przygotowywały już dwa miesiące wcześniej

Warsztaty taneczne prowadzone były w dwóch grupach wiekowych

Finale 23. Parafady w Warszawie

## Na trzech filarach

Szyją estradowe stroje, czytają biografię Małysza i ćwiczą sportową formę. Ale przyjeżdżają tu nie tylko po puchar. Dla niektórych to sportowe rekolekcje.

**W**ioletta Sabat, Anna Cedro i Kinga Baran z Morawicy do finałów 23. Parafady, które odbywały się na terenie kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego od 9 do 17 lipca, przygotowywały się od dwóch miesięcy. Bo jak na przykład pokazać rozstępujące się Morze Czerwone na konkursie teatralnym? Z konkurencjami sportowymi było łatwiej – piłkę ręczną trenowały w szkolnej sali gimnastycznej. Na potrzeby konkursu biblijnego w wolnych chwilach studiowały Pismo Święte. Żeby przekonać proboszcza do wyjazdu, ułożyły nawet specjalną „parafadową” piosenkę. Udało się. Bo, jak mówią dziewczyny, stołeczne finały to czas, w którym przez zabawę można być bliżej Boga. A sposobności ku temu jest co nie miara. – Parafiada opiera się na trzech filarach: świątynia, teatr i stadion. Chcemy, by młody człowiek wszechstronnie się rozwijał – wyjaśnia Natalia Mazan z zespołu prasowego.

### Teatr

Kulturalne centrum Parafady to tzw. Namiot Spotkań. W środku scena i drewniana podłoga, która pomieściła w tym roku ok. 2 tys. dzieci z Polski i ze Wschodu. W ciągu dnia odbywały się próby wokalne-teatralne, a wieczorem prawdziwy „kulturalny sparing”. I to na poważnie. Bo występy również były punktowane. Nic więc dziwnego, że do niektórych konkurencji uczestnicy przygotowywali się na wiele miesięcy przed finałami. Dziewczyny z Morawicy od wiosny główkowały, jak zrobić „epokowe” stroje dla Mojżesza, faraona, żołnierzy, niewolnic i kapłanki. Prezentowały układ taneczny „Mojżesz”.

Sprawdzić swoje umiejętności, nie tylko teatralne, można było także m.in. na konkursach

plastycznych, biblijnych, z wiedzy o historii Kościoła, kultu relikwii świętych czy biografii św. o. Maksymiliana Kolbego. Ale nie tylko. Przydała się też znajomość osiągnięć Adama Małysza czy historii Torunia. W chwilach wolnych od sportowej rywalizacji dzieci uczestniczyły w otwartych warsztatach fotografii, plastyki i taneczno-ruchowych. – Od dwóch lat taniec to hit Parafady. Nawet chłopcy chcą poznać podstawowe kroki hip-hopu, jazzu czy tańca nowoczesnego – mówi Monika Karda odpowiedzialna za teatr.

### Stadion

Tu dopiero czuć było sportowe zacięcie. Nawet podczas rozgrywek szachowych czy warcabowych w powietrzu unosił się sportowy duch. – Przed samą rundą jestem spokojny, ale gdy siądę do gry zaczynają się prawdziwe emocje – mówi 15-letni Jakub Jakimiuk z Sarnak, który już dwa razy pod rząd zdobył złoty medal w szachach.



Codziennie o godz. 15 w Namiocie Adoracji była odmawiana Koronka do Bożego Miłosierdzia

chach. Sportową atmosferę podkreślali koledzy z drużyny, którzy w wolnej chwili przychodzili kibicować. Konkurencje sportowe zazwyczaj odbywały się na terenie SGGW. Dominowały: saitkówka, piłka ręczna, badminton, tenis stołowy, koszykówka, szachy, warcaby, pływanie, biegi przełajowe i ringo, a w łasku za rektoratem uczelni biegano na orientację. Na zawody lekkoatletyczne trzeba było pojechać na drugi koniec miasta – na stadion AWF.

### Świątynia

Po zwycięskiej rozgrywce często całe drużyny ciągnęły do tzw. Namiotu Adoracji podziękować Bogu za sukces. Oddalony nieco od parafadowego miasteczka namiot z daleka wyglądał jak stożek. W środku przytulniej – delikatne białe zasłony, dywan i Pan Jezus, z którym codziennie można się było spotkać. Bo dla wielu dzieci, które do stolicy przyjechały z różnych zakątków Polski, Parafiada to okazja do doświadczenia wiary w niecodzienny sposób. Na Mszę św. mimo porannej godziny wszyscy szli z ochotą. Charyzmatyczna modlitwa to rzadkość w lokalnych parafiach. – Śpiewamy, cieszymy się, trzymamy się za ręce, a nawet tańczymy – mówi z przejęciem Wioletta Sabat.

Także spotkania z Pismem Świętym w niczym nie przypominały tradycyjnej lekcji katechezy. – Słowo Boże „rozkładamy na czynniki pierwsze” i wyciągamy z niego praktyczną wskazówkę, którą można zastosować w życiu – wyjaśnia kleryk. Każdy dzień miał swoje hasło przewodnie, np. Boża Opatrzność, Duch Święty czy Boże Miłosierdzie. Całej imprezie patronował bł. Jan Paweł II, który też przecież miał w sobie sportowego ducha.

Agata Ślusarczyk

Nieczynne z powodu jubileuszu

## Wietrzenie sztuki

Muzeum Narodowe 18 lipca niespodziewanie zamknęło swoje podwoje. Na prawie rok.

**T**o nie była nagła decyzja. Po prostu dopiero teraz otrzymaliśmy 15 mln zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na odświeżenie i przebudowanie naszych galerii – tłumaczy Katarzyna Wakuła, rzecznik Muzeum Narodowego w Warszawie. Problem w tym, że remont, a właściwie większe „wietrzenie” muzealnych sal, rozpoczyna się w czasie największego turystyczno-wakacyjnego obłożenia stolicy. Rocznie muzeum odwiedza ok. 150 tys. osób. – Gmach jest bardzo

zaniedbany, ponieważ od czasu jego wzniesienia w 1938 r. nie był remontowany. To nam utrudnia kontakty z zagranicą, bo trudno jest pożyczać dzieła sztuki wysokiej klasy do placówki, która nie jest w stanie utrzymać wilgotności i temperatury – mówi Agnieszka Morawińska, dyrektor muzeum.

Nowy wygląd mają zyskać nie tylko galerie stałe. Choć zmiany ich układu będą pierwszymi, które rzucają się w oczy zwiedzającym od 20 maja 2012 r. W miejscu obecnej galerii dawnego malarstwa włoskiego powstanie nowa, przyjazna i przestronna galeria wystaw czasowych, która pozwoli na projektowanie ekspozycji tak, by widzowie mogli poruszać się w jednorodnym ciągu, przechodząc kolejne sale. Nowa koncepcja ma zerwać z periodyzacją i historią sztuki opisaną według „szkół



MNW ma 830 tys. eksponatów. Większość nie była nigdy pokazywana. Czy po rewitalizacji ujrzą światło dzienne?

narodowych”. Zmiany przewidują także wymianę wszystkich okien, oświetlenia, modernizację sali kinowej i kawiarni, rewitalizację dziedzińca oraz udostępnienie za-

mnętego dotychczas dla publiczności zabytkowego dziedzińca im. St. Lorentza. Odnowiony gmach zostanie otwarty na obchody 150-lecia muzeum. gr

Nowa wojenna gra komputerowa

## Powstanie na konsoli

Ma pokazywać bohaterski opór mieszkańców Warszawy i okoliczności niemieckiego okupanta. „Uprising 44” będzie gotowa w połowie przyszłego roku.

**W**prawdzie gier komputerowych osadzonych w realiach II wojny światowej można podobno naliczyć już blisko 200, ale ani jedna nie mówi o Powstaniu Warszawskim. Więcej: bardzo rzadko pojawia się w nich Polska, choć tu wojna się rozpoczęła, a Polacy walczyli na wszystkich jej frontach. Mało znane studio DMD Enterprise postanowiło zapłacić tę lukę. Zniszczona Warszawa, misje polegające na ratowaniu dzieci z getta lub dostarczaniu żywności potrzebującym, odbijanie więźniów, wysadzanie niemieckich magazynów

Na temat Powstania Warszawskiego powstawały już m.in. komiksy, gry uliczne i filmy. Ale gra konsolowa to zupełna nowość

z bronią – to wymarzone pomysły na grę, która jednak będzie wymagała strategicznego myślenia. Gracz ma poczuć atmosferę powstania: z brakami zaopatrzenia, trudnościami w przemieszczaniu się i wędrowką kanałami. Do dyspozycji będzie oddział powstańców różniących się umiejętnościami, z wyraźnie zarysowanymi cechami osobowości, stających również przed wyborami moralnymi: ratować siebie czy innych. W grze odwzorowane mają być częściowo charakterystyczne budynki Warszawy, choć fabuła i postacie pozostaną fikcyjne.

Czemu do tej pory nie powstała żadna gra o powstaniu? Może dlatego, że każda z nich musiałaby się kończyć klęską... A dla producenta taki scenariusz oznacza także klęskę tytułu. W końcu nie po to sięga się po myślkę czy pada, żeby przegrywać. Ale czy życiowe tragedie całych warszawskich rodzin mogą stać się fabułą dla komputerowych maniaków? A może wła-

śnie upłynęło już wystarczająco dużo czasu, by młode pokolenie zapoznawać z realiami wojny w ten sposób? Może do gry powinien być dołączony na przykład bilet wstępu do Muzeum Powstania Warszawskiego? Autorzy, którzy do pracy zasiedli w Warszawie, Rzeszowie i Gdańsku, obiecują rozgrywkę na miarę światowych hitów. Z pewnością nie z takim budżetem jak „Metal Gear Solid” (60 mln USD) czy „Halo 3” (55 mln USD), ale twórcy, którzy współpracowali przy takich grach jak „Call of Juarez”, „Wiedźmin” czy „Bulletstorm”, gwarantują, że tytuł będzie atrakcyjny nie tylko dla polskiego gracza. Dla fanów ważne będzie to, że „Uprising 44” ma być grą z gatunku RTS (Real Time Strategy), czyli gier strategicznych, w których czas płynie bez przerwy i nie ma podziału na tury. DMD Enterprise zamierzają swoją grę udostępnić na komputery PC, ale także na Macintosh i konsole Xbox 360 (Microsoft). tg



Zobacz, jak powstaje

## Arena narodowa

24 lipca w godz. 10–18 każdy może zwiedzić budujący się Stadion Narodowy.

Chętni będą mogli wejść tunelem na płytę boiska i zobaczyć, jak wyglądają dwa pierścienie trybun dla 58 tys. widzów, 70-metrowa iglica czy wielkoformatowe ekrany LED. Te ostatnie zostaną uruchomione po raz pierwszy i zostanie na nich wyświetlony premierowy pokaz. Będzie można przejść się po płycie boiska, zasiąść na jednym ze stadionowych krzesełek, obejrzeć historyczne i współczesne filmy ze Stadionem Narodowym w tle oraz zobaczyć, jak powstaje ruchomy dach. Ciekawym punktem będzie możliwość spotkania i porozmawiania z najważniejszymi partnerami i przyjaciółmi SN.

Dzieci mogą wejść na budowę stadionu jedynie pod opieką osoby dorosłej. Rodzic może mieć ze sobą maksymalnie dwoje dzieci. Wstęp jest bezpłatny. Wejście na teren budowy zostało przygotowane od strony ul. W. Szczecińskiej, na wysokości przejścia dla pieszych przy moście Poniatowskiego. Wyjście będzie od strony ul. W. Szczecińskiej, na wysokości nasypu kolejowego.

Na razie ukazały się trzy książeczki, bogato ilustrowane zdjęciami Janusza Roskonja. To minialbumy, łączące funkcję szczegółowego przewodnika pióra Niny i Krzysztofa Smulskich z atrakcyjną formą graficzną. Wydawnictwo Rosikoń Press postanowiło opisać najciekawsze świątynie Warszawy. Udało się już pokazać kościoły wizytok, świętej Anny i seminarium, a na dniach ma się ukazać także tom poświęcony kościołowi św. Ducha. Każda publikacja rozpoczyna się zdjęciem i opisem frontonu, opowiada historię oraz komentuje szczegóły architektury i detale przechowywanych w kościele dzieł sztuki, kończy się zaś informacjami praktycznymi i słownikiem, który pomaga zrozumieć najważniejsze terminy.

– Kolekcja przewodników po najpiękniejszych zabytkowych kościołach Warszawy to spełnienie

R E K L A M A

Nowa seria o warszawskich świątyniach

## Lewy brzeg

Ile aniołów „mieszka” w kościele seminarijnym? Dlaczego u wizytok spotkać można wiele przedstawień orłów?



Książki można kupić w kościelnych kancelariach i w katolickich księgarniach

marzenia, które od wielu lat „tliło się” zarówno w głowach wydawcy, jak i sprawującego merytoryczną opiekę nad projektem ks. prof. Michała Janochy – mówi Grażyna Kasprzycka-Rosikoń, dyrektor wydawnictwa.

W ciągu dwóch lat Rosikoń Press planuje wydać aż 21 tomów opisujących najpiękniejsze kościoły Warszawy. Chociaż na razie plan dotyczy jedynie świątyń na lewym brzegu Wisły, być może w przyszłości powstaną także opracowania na temat kościołów Pragi. W końcu tam też nie brakuje świątyń, historycznych i bardzo pięknych.

JOANNA JURECZO-WILK

zapowiedzi

W hołdzie bohaterom

**POWSTANIE WARSZAWSKIE.** Obchody 67. rocznicy bohaterskiego zrywu rozpoczną się 28 lipca o 17.15 u zbiegu ulic Westerplatte i Grotowskiej, przed tablicą upamiętniającą śmierć powstańców Obwodu AK „Żywiciel”. O 18.00 w kościele MB Ostrobramskiej przy ul. Kaliskiego 49 zostanie odprawiona Msza św. w intencji poległych powstańców. Po niej odbędzie się koncert chóru Bemcanto.

Grają codziennie

**KONCERTY.** W warszawskiej archikatedrze trwa cykl występów w ramach XVIII Międzynarodowego Festiwalu „Organy archikatedry”. Można ich wysłuchać w każdą niedzielę o 16.00 aż do 18 września. 24 lipca przy instrumencie zasiądzie Niemiec Heine Peter Kortman, a 31 lipca Przemysław Kapituła. Natomiast w tygodniu o godz. 12 w archikatedrze odbywają się półgodzinne koncerty w wykonaniu najlepszych polskich organistów. Ósma edycja cyklu „Wielkie organy w archikatedrze” potrwa do 24 września. Po wysłuchaniu muzyki organowej można zwiedzić podziemia i grobowce kościoła. Wyjściówki w cenie 9 i 6 zł do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Wiosła w dłoń

**SZKOŁKA KAJAKOWA.** W każdą sobotę i niedzielę do połowy sierpnia Fundacja Promocji Rekreacji KiM organizuje bezpłatne sploty szkoleniowe (kajaki i kanadyjki) prowadzone przez doświadczonych instruktorów. Rozpoczną się o 8.45 od krótkiego szkolenia przy ul. Zaruskiego (Port Czerniakowski) pod estakadą Trasy Łazienkowskiej. Potem uczestnicy wypłyną na Wisłę, gdzie z przewodnikiem zwiedzą warszawski odcinek rzeki. Na wysokości Bielani będzie krótki odpoczynek na jednej z wiślanych łach. Następnie uczestnicy przepłyną służą im. inż. Tillingera do Kanału Żerańskiego. Splot zakończy się o 15.30 przy bazie KS Spójnia. Powrót do centrum Warszawy we własnym zakresie. Informacje i zapisy: tel. 698 015 709, e-mail: info@fundacjakim.pl.

Zapraszamy na nowy kierunek studiów  
**zdrowie publiczne**

a także na inne atrakcyjne kierunki:

geografia  
informatyka  
pedagogika  
socjologia  
filologia polska  
historia

SWPR

ul. Marii Grzegorzewskiej 10  
02-778 Warszawa  
informacje: 22 644 07 97

pełna oferta: [www.swpr.edu.pl](http://www.swpr.edu.pl)



SZKOŁA  
WYŻSZA  
PRZYMIERZA  
RODZIN

najlepsza  
uczelnia  
licencjacka  
w Polsce  
wg rankingu 2011